

**Wysokie
odznaczenia
państwowe
dla członków
delegacji rządowej
KRL-D**

WARSZAWA (PAP)
5 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonał dekoracji przewodniczącego gabinetu ministrów KRL-D — marszałka Kim Ir Sena, zastępcy przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy — Pak Den Ai oraz ministra spraw zagranicznych — Nam Ira odznaczeniami państwowymi PRL, przyznawanymi im przez Radę Państwa.
Uchwałą Rady Państwa z dnia 5 bm. marszałek Kim Ir Sen odznaczony został orderem Odrodzenia Polski I klasy, a Pak Den Ai i minister Nam Ir — orderem Odrodzenia Polski II klasy.
Dekorując marszałka Kim Ir Sena przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki wręczył przewodniczącemu gabinetu ministrów KRL-D oprawiony w czerwona skórę akt następującej treści:
„Dając wyraz braterstwu w stosunkach między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, w uznaniu zasług położonych w walkach wyzwoleniczych narodu koreańskiego i pokojowym budownictwie socjalistycznym w Korei Ludowej, za zasługi w pogłębianiu serdecznej przyjaźni i współpracy między narodem polskim a koreańskim, Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadaje wybitnemu synowi narodu koreańskiego, przewodniczącemu gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, marszałkowi Kim Ir Senowi order Odrodzenia Polski I klasy.



Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
Rada Państwa PRL mianowała Stefana Wilskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Republice Syryjskiej.
W dniu 5 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji w Polsce Gunnar Reuterskiold złożył wizytę wstępną wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

Witamy przedstawicieli bratniego narodu

Coraz więcej przyjaciół odwiedza ostatnio Polskę. Są to przyjaciele z różnych krajów. Niedawno witaliśmy delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.
Dziś przyjeżdżają do Polski goście z kraju sąsiadującego „o miedzę” — przedstawiciele rządu bratniej Czechosłowacji.
Przyjaźń polsko-czechosłowacka rozwija się i umacnia z każdym rokiem coraz bardziej. Nie darmo Polacy i Czechi mówią „góry nas nie dzielą, jak twierdzą podręczniki geografii, góry nas łączą”. Powiedzenie to stało się szczególnie aktualne teraz, gdy otwarta została polsko-czechosłowacka granica w Tatrach i turyści obu krajów mogą bez przeszkód zwiedzać piękne zakątki Tatr polskich i słowackich.
Ale wymiana turystyczna to tylko mały wycinek współpracy polsko-czechosłowackiej, która obejmuje wiele różnorodnych dziedzin. Między innymi naszymi krajami prowadzona jest szeroka wymiana gospodarcza. Polska eksportuje do Czechosłowacji we

Czas WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie A

Poznań, piątek 6 VII 1956 r.

Nr 160 (3869)

Od redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw zależy w dużym stopniu przyszłość świata

Przemówienie A. Gromyki na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP)
Na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ w dniu 3 bm. wygłosił przemówienie A. Gromyko. Podajemy je w obszernym streszczeniu:
Komisja Rozbrojeniowa ONZ zebrała się ponownie po to, aby rozpatrzyć sprawozdanie Podkomisji Rozbrojeniowej. Sądzę, że wszyscy zgodzimy się z tym, iż sprawa,

znajdująca się na porządku dziennym, jest wyjątkowo doniosła. Znaczenie jej polega na tym, że problem rozbrojenia łączy się z najżywniejszymi interesami narodów, że od rozwiązania tego problemu w dużym stopniu zależy losy świata.
Ostatnio słyszy się głosy, że i tak nie uda się osiągnąć pozytywnych rezultatów w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń, że w dziejach nie było jeszcze wypadku, aby państwa doszły do porozumienia w tej sprawie.
Jednakże nie można uznać, że poglądy takie są przekonujące. Nigdy bowiem problem rozbrojenia nie był tak ostry jak obecnie. Nigdy jeszcze nie istniały takie niszczycielskie i niebezpieczne rodzaje broni, jak broń atomowa i wodorowa. Nigdy więc rządy nie ponosiły tak wielkiej odpowiedzialności za rozwiązanie problemu rozbrojenia, jak obecnie.
Wszyscy zgadzają się również z tym, że wyścig zbrojeń pochłania ogromne i ciągle

Do Polski przybywa rządowa delegacja Czechosłowacji

PRAGA (PAP)
W czwartek opuściła Pragę, udając się specjalnym pociągami z oficjalną wizytą do Polski czechosłowacka delegacja rządowa. W skład delegacji wchodzi: premier Villiam Siroky, wicepremier Karel Polacek, minister finansów Julius Duris, przewodniczący komitetu rządowego do spraw budownictwa minister prof. dr Emanuel Slechtal, minister komunikacji Antonín Pospíšil, minister przemysłu miejscowego dr Josef Kysely, wiceminister spraw zagranicznych dr Ladislav Šimovic, ambasador Czechosłowacji w Warszawie Karel Vojacek, prorektor uniwersytetu Karola w Pradze prof. dr Karel Krejčí, członek — korespondent Czechosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych inż. J. Kotatko, dyrektor Zakładów im. Lenina w Pilźnie, inż. Miroslav Svoboda oraz przewodniczący rady zakładowej kombinatu metalowego w Vitkovicach Ladislav Butor.

Architekci chińscy z wizytą w Poznaniu

Od kilku dni bawi w Polsce na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Architektów kilkunastoosobowa delegacja architektów z Chińskiej Republiki Ludowej. Goście zapoznali się już z zabytkami architektonicznymi Warszawy, Szczecina i innych miast Polski.
Wczoraj przybyli do Poznania, gdzie byli serdecznie podejmowani przez architektów poznańskich. Czternastoosobowa delegacja architektów chińskich zwiedziła Poznań, zapoznając się z zabudową Starego Rynku. W przyjaźnej i serdecznej atmosferze architekci chińscy i polscy wymienili doświadczenia.
W godzinach wieczornych goście chińscy udali się do Wrocławia. (→)

zwiększające się środki materialne, które można by wykorzystać na produkcję pokojową.
Wszyscy wiemy, że dotychczas nie osiągnięto żadnego pozytywnego rezultatu w toku rokowań w sprawie rozbrojenia.
Ponieważ w naszej Komisji powinniśmy podsumować wyniki pracy Podkomisji Rozbrojeniowej, trzeba zastanowić (Ciąg dalszy na str. 2)

Po raz pierwszy w polskim przemyśle IZOTOPY do badań wytrzymałościowych

STALINOGRÓD (PAP)
5 bm. po raz pierwszy w polskim przemyśle zastosowano do badań wytrzymałościowych izotopy promieniotwórcze. Terenem tych doświadczeń była „huta „Termin”. Tutaj poddany został badaniom wyprodukowany po raz pierwszy w Polsce walczek kotłowy na ciśnienie 110 atmosfer, mający grubość ścianek 90 mm. Walczaki tego typu, stanowiące podstawowe części kotłów wysokopiętnych, wprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy.
Wielki sukces, jakim było wyprodukowanie tego rodzaju walczaka, jest poważnym osiągnięciem polskiej myśli technicznej. Jednak największym jej triumfem, otwierającym nowe i wielkie perspektywy dalszego jej rozwoju jest zastosowanie do badań wytrzymałościowych izotopów promieniotwórczych.
Teren huty, gdzie ekipy Instytutu Elektrotechniki pod kierunkiem kandydata nauk technicznych — inż. Macieja Radwana rozpoczęły próby, został odpowiednio zabezpieczony. Postarano się, aby w sferze promieniowania nie znalazły się pracownicy huty, a członków ekipy wyposażono w specjal-

Pierwszy polski marten

KRAKÓW (PAP)
Zespół projektantów — konstruktorów wydziału plecowego Biura Projektów i Studiów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie zakończył opracowywanie projektu oraz dokumentację techniczną pierwszego polskiego 370-tonowego stałego pieca martenowskiego. Projektowana wydajność pieca wzorowanego częściowo na pracujących już w Hucie im. Lenina 370-tonowych piecach martenowskich przekroczy, wynosząc będzie ponad 260 tysięcy ton.
Piec ten przeznaczony jest dla Huty im. Lenina.
Budowa nowego marteny, według dokumentacji „Biprostal” rozpoczęła się w Hucie im. Lenina w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Nowa taryfa celna

WARSZAWA (PAP)
W nr. 26 Dziennika Ustaw z dnia 1 lipca p.n., ogłoszona została nowa taryfa celna przywózowa. Taryfa ta wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od daty ogłoszenia.
Nowa taryfa obniża opłaty na szereg artykułów takich, jak jedwab, nylon, plastik, lekarstwa, zegarki, odzież używaną i zawiera wiele więcej pozycji towarowych niż dotychczas obowiązująca taryfa celna.

Ludność Warszawy gorąco przyjmuje gości koreańskich

WARSZAWA (PAP)
W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się w dniu 5 bm. spotkanie ludności Warszawy z członkami delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, której przewodniczy marszałek Kim Ir-Sen. Salę Kongresową wypełniła ponad 3 tys. rzesza mieszkańców stolicy.

Na spotkanie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, Aleksander Zawadzki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, wybitni działacze społeczni, wyżsi oficerowie WP.

Członkowie delegacji rządowej KRL-D z marszałkiem Kim Ir-Senem na czele zasiedli w prezydium pośród członków Biura Politycznego KC PZPR i wybitnych działaczy społecznych.
Po odegraniu hymnów państwowych Korei i Polski spotkanie zagościł przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Janusz Zarzycki, serdecznie witając w imieniu ludu Warszawy gości z dalekiej, a równocześnie tak bliskiej narodowi polskiemu Korei. Przemówienie i sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR Stefana Staszewskiego przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Następnie zabrał głos marszałek Kim Ir-Sen. Przemówie-

nie to wielokrotnie przerywane było długotrwałymi oklaskami. Spotkanie zakończyła część artystyczna, w której wystąpił reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

Przemówienie i sekretarza Kom. Warszawskiego PZPR St. Staszewskiego

Choć upłynęły już trzy lata, odkąd zamilkły działały w Korei — pamiętamy wszyscy tę krwawą wojnę, która wstrząsnęła sumieniami na całym świecie.
Byliśmy i jesteśmy za pokojem, bo nam go najbardziej potrzeba. Ale właśnie dlatego musieliśmy sobie postawić pytanie: co zrobić, żeby udaremnić próbę wywołania wojny światowej, co zrobić, żeby odebrać ochotę imperialistom do wywołania straszliwej niszczycielskiej awantury.
Wojna w Korei i nowa sytuacja w świecie zmusiły nas do zmiany w poważnym stopniu kierunku naszych planów i na-

Przyjęcie w ambasadzie USA w Moskwie

MOSKWA (PAP)
4 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny USA w ZSRR, Bohlen wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych — Dnia Niepodległości.
Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli: N. A. Bulganin, G. M. Malenkov, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, N. S. Chruszczow, minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilow i inni.
Wśród gości obecni byli również: sekretarz generalny ONZ D. Hammarskjöld, zastępca sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych I. S. Czernyszew.
Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Automatyzacja ma ogromną przyszłość

W salach Muzeum Techniki Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się 5 bm. konferencja, poświęcona zagadnieniom automatyzacji procesów produkcyjnych w różnych dziedzinach przemysłu. Wzięli w niej udział przedstawiciele PAN, NOT, instytutów naukowo-badawczych i szeregu resortów.
Zastępca PKPG — inż. M. Lesz powiedział m.in., że pod względem automatyzacji polski przemysł pozostaje daleko w tyle za krajami produkującymi technikę.
Przyszłość należy do zautomatyzowanych fabryk, kierowanych „mózgami” elektrycznymi, w których praca robotników upodabnia się do pracy techników i inżynierów. Inż. Lesz zapowiedział, że na jesieni br. odbędzie się szeroka konferencja poświęcona popularyzacji opracowywanego obecnie programu automatyki na okres pięcioletnia.

Na Cyprze płoną lasy

LONDYN (PAP)
Na Cyprze w pobliżu Paphos szaleje od trzech dni pożar, który objął już około 4.000 hektarów lasu. Wojska brytyjskie nie mogą opóźnić rozszalałego żywiołu. Zapelowały one do patriotów cypryjskich o pomoc w walce z kłosem.
Miejscowa ludność nie pomaga w zwalczaniu pożaru, ponieważ uważa, że pożar wywołały wojska brytyjskie. Temu zaprzecza jednak energicznie komunikat wydany przez władze angielskie.



Dwójka doskonałych długodystansowców węgierskich — Tabori i Iháros odpoczywa po lekkim treningu na stadionie Gwardii w Gołecinie. Czy Chrońnik zdoła powtórzyć swój sukces uzyskany na Festiwalu w Warszawie — zobaczymy w sobotę na stadionie Stali.
Fot. K. Przychodźki

Padł rekord świata w rzucie młotem

Zawodnik amerykański Cliff Blair pobił w środę rekord świata w rzucie młotem, uzyskując doskonały wynik 65,97 m.
NOWE REKORDY EUROPY
W środę Szezerbakow ustanowił nowy rekord Europy w trójskoku — 16,46 m, a Kuźniecowa w 10-boju uzyskując 7.688 punktów.

Głosy komunistów z Włoch i Francji

Spośród wielu głosów prasy światowej na temat wypadków poznańskich zwracają uwagę dwa artykuły — jeden p. o. Palmiro Togliattiego, zamieszczony 3 bm. przez włoską „Unità”, drugi zamieszczony 30. VI. br. przez francuską „l'Humanité”, p. o. znanego publicysty — Pierre Courtaude.

Nawiązując do procesów zachodzących w międzynarodowym ruchu robotniczym, wskazując na ich różnorodność oraz perspektywę rozwojową przywódcą KP Włoch, Togliatti, pisze:

Zwrot dokonywany przez ruch komunistyczny odbywa się na podstawie umacniania społeczeństwa socjalistycznego w kierunku przyspieszenia jego budowy i w kierunku bardziej skutecznego zwiazania mas ludowych z ich kierownictwem.

W odwrotnym kierunku iść nie można, podobnie jak nie mogą zmierzać w kierunku sprzecznym z zasadami naszego ruchu wszelkie dyskusje, które toczą się w naszych szeregach, pomagając naszemu marszowi naprzód.

Wróg nie chce i nie może tego zrozumieć. A wróg istnieje. Jest silny, aktywny, bezlitosny. Silny jest wróg znajdujący się poza ramami naszego obozu, lecz posiada on siły i punkty oparcia również w naszym własnym obozie. Zie będzie, jeśli się o tym zapamięta. Wydarzenia w Poznaniu przypominają nam o tym ze szczególną mocą.

Wspominając o niesłusznej tezie, twierdzącej jakoby w miarę ugruntowywania się socjalizmu wzrastała liczba jego wrogów, oraz wskazując na skutki tego rodzaju tezy Togliatti podkreśla:

Wróg jednak istnieje. Nie ustępuje on i żywi niedorzeczne nadzieje.

Powinno być rzecz jasna, i myślę, że nie warto byłoby nawet mówić tego, że wrogiem nie jest bynajmniej człowiek pracy, który domaga się, aby bardziej interesowa-

wano się rozwiązaniem konkretnych problemów jego bytu. W kraju budującym socjalizm nie może być trudności przeszkadzających jak najlepszemu rozwiązaniu tych problemów.

Trudności te nie mogą nie istnieć w świecie, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, w którym w ciągu 10 lat wszystkie narody uginały się pod ciężarem „zimnej wojny” i realnej groźby nowego konfliktu zbrojnego. Wiadomo dobrze, jakie siły zostały zmobilizowane, by przeszkodzić marszowi socjalizmu naprzód. Wrogiem jest ten, kto do procesu mającego na celu przewyciężenie kosztów jak najmniejszych ofiar istniejących trudności, wnoszą prowokacje, gwałty, zbrojną walkę przeciwko robotnikom, przeciwko ludowej, socjalistycznej władzy.

Autor wspomina następnie o milionach dolarów przeznaczonych przez rząd USA na dywersję w krajach demokracji ludowej. Tu, wskazując, iż wróg ta droga jest wspomaganą i zachęcaną do wrogiej ruchowi robotniczemu akcji, Togliatti pisze:

Nie znamy konkretnych trudności, jakie muszą napotykać i napotykać co dzień nasi polscy towarzysze przy rozwiązywaniu stojących przed nimi zadań. Wiemy jednak, że osiągnięli oni takie sukcesy, które zmieniły oblicze starożytnego, reakcyjnego społeczeństwa polskiego i doprowadziły do zbudowania nowej, młodej, demokratycznej i socjalistycznej Polski. Dlatego też powinniśmy być ostrożni i pełni powagi w naszych sądach. Istnienie w masach robotniczych i ludowych przedłużającej organizacji politycznej i w konsekwencji jej stałe kontakty z robot-

nikami i narodem w każdej sytuacji są dla nas, komunistów, głównym decydującym warunkiem, by bolesne fakty podobne do wydarzeń w Poznaniu więcej się nie powtórzyły.

Wiemy, z jaką energią, z jaką ofiarnością, jak mądre pracowali i pracują w tym kierunku, często w bardzo ciężkich warunkach, nasi polscy towarzysze. Wiemy, jak dziś walczą, aby dodać nowego demokratycznego bodźca rozwojowi społeczeństwa, którym kierują. I możemy im w tym tylko życzyć powodzenia.

Pierre Courtaude ze swej strony, przypominając o wypadkach berlińskich sprzed 3 lat i stwierdzając, że bez wątpienia istnieje jakaś zbieżność między czerwcem 1953 roku w Berlinie, a czerwcem 1956 roku w Poznaniu, zauważa:

„Te bolesne wydarzenia dały natchnienie Waszyngtonowi jak i antykomunistycznej prasie francuskiej asumpt do zwykłych im spekulacji. Owe trąby spod Jerycho zapowiadają walenie się systemu socjalistycznego, tak jak zapowiadały go już tylekroć w ciągu minionych czterdziestu lat...”

Daremnie. Twierdza, która zbudowała własny reżim naród dysponuje środkami, by się obroniła przed spiskami, kłamstwem, korupcją czy też zagranicznymi interwencjami.”

Wskazując z kolei na bezpodstawność nadziei wrogich elementów, usiłujących wykorzystanie trudności ekonomiczne Polski dla zdyskredytowania ustroju w oczach mas i — w konsekwencji — dla obalenia tego ustroju, Courtaude pyta:

„Czyż można wierzyć w to, aby robotnicy fabryki Cegielskiego w Poznaniu żyć sobie dostatecznie na nogach w ręce byłych właścicieli zakładów? I to w momencie, gdy czyni się wszystko, by zapewnić szeroki udział mas w demokratycznym zarządzaniu ekonomiką socjalistyczną? W momencie, gdy stwierdzone w funkcjonowaniu aparatu władzy ludowej błędy znajdują się w trakcie korygowania?”

Nie. Jeżeli wrogowie demokracji ludowej i pokoju pokusili się o ten zamach teraz właśnie, to stało się tak dlatego, że nie mają złudzeń, iż każdy dzień, każdy miesiąc czyni ich fluzoryczne marzenia o przewrocie bezprzedmiotowymi.”

I dalej:

„Trzeba być naiwnym, by wierzyć, że burżuazja gotowa jest z usmiechem zejść z pola walki. Trzeba być naiwnym, by uciekać, że — w skali międzynarodowej — tęskniący do zimnej wojny zrywający w walki na rzecz pokojowego współzawodnictwa, którego perspektywę dla kapitalizmu są jak najfatalniejsze. Oddają więc swe ostatnie strąty i to w najprzeróżniejszych postaciach. Godzą nimi w ludzi i w idee.”

„Zamach poznański — stwierdza na zakończenie Courtaude — jest jednak dla nich porwytem przedśmiertnym.” (k)

Gdzie jest moja ojczyzna?

Mój znajomy dziennikarz w Bonn dał mi adresy ośmiu byłych oficerów marynarki hitlerowskiej, mieszkających w różnych miastach NRF. — Niech pan spróbuje ich odwiedzić — powiedział.

Odwiedziłem siedmiu. Jeden z nich pojechał już do Kilonii — zgłosił się do nowej marynarki. Pozostali pracują w różnych zawodach cywilnych i pozostają głusi na apele ministra obrony Blanka. Po rozmowach z nimi nie dziwiłem się już, że Blank nie zdołał z ochotników stworzyć projektowanej pół milionowej armii. Dowiedziałem się również, że z ogólnej liczby 200 tysięcy ochotników, którzy się dotychczas zgłosili, zaledwie 23 procent stanowią młodzi Niemcy, którzy jeszcze w wojnę nie służyli. 200 tysięcy na 50 milionów ludności — to naprawdę niewiele... Dlatego właśnie rząd bński preferował ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Prawdą jest, że rząd bński nieci wysiłkiem zoidem i perspektywą szybkiego awansu. Ale z czego płaci? Właśnie na to pytanie jeden ze studentów w Bonn odpowiedział mi, cytując słowa wicepremiera Bawarii, prof. Baumgartnera: „Caecilius Severus, dowódca naczelnego wojsk rzymskich nad Dunajem, dał swoim synom na łóżu śmierci w 211 r. n. e. taką oto radę: „Dobrze opłacacie swoich żołnierzy i nie troszczcie się o nic więcej”. To osobliwe wskazówki militarystycznego przywódcy z cza-

sów rozkładu potęgi rzymskiej przypominają nam się obecnie, gdy widzimy ciężką sytuację emerytów i troski gospodarce wielu ludzi z różnych zawodów, a równocześnie słyszymy, że nowe milardy przeznaczane są na zbrojenia. Ponad 4.300 tysięcy emerytów z czasów wojny w całym kraju i 869 tysięcy ofiar wojny w samej tylko Bawarii otrzymuje obecnie średnio zaledwie 69 marek miesięcznej renty...”

— Na ogół nasza sytuacja materialna jest niezła — dorzucił mój rozmówca. — Ale już jest u nas jeszcze ludzi, których koniunktura potraktowała jak macocha? A ile brakuje nam jeszcze mieszkań i szkół, ile nieodbudowanych teatrów, ile jeszcze do zrobienia w dziedzinie społecznej opieki lekarskiej? Zbrojenia mają nas kosztować około 45 miliardów marek w ciągu 3 lat. Wyobraża pan sobie, co za to można by zrobić dla kraju? A myśli pan, że chłopcy są zadowoleni, gdy Blank żąda od nich 200 tys. ha ziemi na cele wojskowe? Po co to wszystko? Nasz rozbrojony po wojnie kraj mógł przodować w akcji powszechnego rozbrojenia. A teraz zanosi się na to, że będzie jedynym, który w dobre rozumie o rozbrojeniu rozbudowuje armię. Czy to nie tragiczne?

Nie oponowałem. I myślałem o tym smutnym pytaniu bńskiego studenta, gdy rozmawiałem w Hamburgu z pewnym uczniem szkoły aktorskiej, Walterem G.



LONDYN. W Londynie odbyła się uroczystość nadania tytułu obywatela honorowego Londynu premierowi Indii Nehru i premierowi Nowej Zelandii Hollandowi.

KOPENHAGA. Zakłady montażu samochodów General Motors w Kopenhadze wypowiedziały pracę całej załozce. Około 500 robotników pozostało bez pracy. Dyrekcja zakładów umotywowała swój krok „potrzebą reorganizacji systemu pracy”.

SZTOKHOLM. Szwecja podpisała z Austrią umowę na dostawę samolotów typu „Vampire”, produkcji szwedzkiej. Dziennik zaznacza, że rząd szwedzki zaakceptował porozumienie z tym zastrzeżeniem, iż samoloty nie będą reeksportowane.

LONDYN. Jak donoszą z miasta Lusaka (Rodezja północna), strajk 7.000 górników zatrudnionych w kopalniach miedzi, który wybuchł w dniu 3 bm., rozszerzył się w stronę dalsze kopalnie. W chwili obecnej strajk objął przeszło 35 tys. górników.

Podłożem strajku są nędzne płace górników.

LONDYN. — W Tel-Awivie opublikowano komunikat armii izraelskiej stwierdzający, że wojska egipskie ostrzelwały w niedziele po południu patrol izraelski w rejonie Kussufim koło Gazy.

Zaostrzenie sytuacji na Bliskim Wschodzie

LONDYN (PAP)

W środę uległa poważnemu zaostrzeniu sytuacja na Bliskim Wschodzie. Zaostrzenie to spowodowały doniesienia o koncentracji wojsk Izraela nad granicą Jordani.

Pod zarzutem szpiegostwa

PARYŻ (PAP)

Organa bezpieczeństwa Syrii w Ladijku aresztowały amerykańskiego attaché wojskowego przy ambasadzie USA w Bejrucie za fotografowanie obiektów w strefach zakazanych na terytorium Syrii.

Po wizycie Adenauera w Rzymie

RZYM (PAP)

Wizyta Adenauera i von Brentano w Rzymie zakończyła się opublikowaniem włosko-niemieckiego komunikatu, który głosi, że NRF i Włochy „zgodnie dążą do wytyknięcia przez siebie celów w oparciu o wspólnotę atlantycką — zasadniczą bazę działania tych krajów na polu międzynarodowym”. Deklaracja podkreśla także, że rządy włoski i zachodnio-niemiecki „będą dążyły do przyspieszenia procesu integracji europejskiej”.

W ostatnim dniu pobytu w Rzymie Adenauer zwołał konferencję prasową, na której raz jeszcze potwierdził swe wrogość wobec obozu socjalizmu stanowisko oraz swą wolę kontynuowania polityki zbrojeń.

Przemówienie A. Gromyki na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wie się nad tym, na czym polega rozbieżność i jakie są przeszkody, z którymi spotkała się ONZ w czasie rozpatrywania tego problemu.

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę Komisji oraz innych organów ONZ, na to, że Zw. Radziecki kieruje się stale dążeniem do tego, by zmniejszyć napięcie międzynarodowe i pogłębić zaufanie między państwami, bez którego niemożliwy jest długotrwały pokój. Związek Radziecki był i jest konsekwentnym bojownikiem o pokój. Walka o pokój i bezpieczeństwo jest podstawą polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. ZSRR zawsze występował przeciwko wysiłkowi zbrojeń, domagał się podjęcia kroków zapobiegających maksymalną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych. Związek Radziecki jest głęboko przekonany, że niedopuszczenie do nowej pozoji wojennej było i jest gorącym pragnieniem wszystkich narodów. Nie jest przypadkiem, że ONZ zajmuje się problemem rozbrojenia od pierwszych dni swego istnienia. Bez przesady można stwierdzić, że żaden problem międzynarodowy nie był przedmiotem tak licznych dyskusji i rokowań, jak pro-

blem redukcji zbrojeń i zakazu broni jądrowej.

Nasuwa się pytanie, czym wytłumaczyć, że problem rozbrojenia nie został dotąd rozwiązany, że dyskusja nad tym problemem znalazła się w ślepiem zaułku.

Jeśli opierać się na faktach, trzeba przyznać, że przyczyną braku porozumienia w sprawie rozbrojenia jest to, iż między słowami a czynami niektórych państw istnieje wielka różnica. ZSRR domagał się istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń wielkich mocarstw kieruje się nie jakimś przejściowym, koniunkturalnym motywem, lecz uznaniem bezspornego faktu, że od rozbrojenia, a przede wszystkim od redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw w dużym stopniu zależy przyszłość świata.

Zupełnie inaczej ustosunkowują się do problemu rozbrojenia niektóre inne państwa, a przede wszystkim Stany Zjednoczone.

Propozycje te uzależniają rozwiązanie problemu rozbrojenia od uregulowania innych problemów międzynarodowych, między innymi problemu niemieckiego, problemu Dalekiego Wschodu oraz problemu Bliskiego Wschodu.

Mocarstwa zachodnie powołując się na konieczność uprzedniego rozwiązania problemu niemieckiego i innych problemów międzynarodowych, wycofały swe poprzednie propozycje w sprawie liczebności sił zbrojnych i proponują obecnie wyższy poziom dla pięciu wielkich mocarstw, a mianowicie dla ZSRR, USA i Chin po 2,5 miliona ludzi oraz dla Anglii i Francji po 750 tysięcy. Co oznacza jednak propozycja uzależnienia rozwiązania problemu rozbrojenia od problemu ustalenia poziomu liczebności sił zbrojnych od uregulowania np. problemu niemieckiego? Oznacza to uniemożliwienie szybkiego osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Związek Radziecki zawsze był za rozwiązaniem problemu niemieckiego w interesie bezpieczeństwa Europy, jak również w interesie samego narodu niemieckiego. Jak wiadomo, istnieje obecnie dwa państwa niemieckie, które powinny porozumieć się w sprawie zjednoczenia Niemiec. Nie jest winą Związku Radzieckiego, że ten jedyny możliwy sposób rozwiązania problemu niemieckiego został odrzucony przez mocarstwa zachodnie.

Należy zaznaczyć, że Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ nie spełniła dotychczas swego zadania. W Podkomisji toczą się dyskusje na temat rozbrojenia, a tymczasem trwa wysiłek zbrojeń ze wszystkimi jego zgubnymi dla narodów skutkami.

Rząd radziecki uważa, że nie można się zgodzić z takim stanem rzeczy. Wysiłek zbrojeń jest na ręce jedynie pewnym kołom, które stawiają swe egoistyczne interesy wyżej od interesów narodów i stanowi główną przeszkodę na drodze do dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego.

Delegacja radziecka uważa, że Komisja Rozbrojeniowa ONZ powinna powziąć odpowiedzialność uchwaleń w tej sprawie. Dlatego też na polecenie rządu radzieckiego delegacja ZSRR proponuje Komisji uchwaleń odpowiedniej deklaracji. W deklaracji tej cytamy między innymi:

Kierując się celami i zasadami Karty ONZ, wszystkie należące do ONZ państwa w celu utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów zobowiązują się niniejszym uroczystość, że w swych stosunkach międzynarodowych nie będą uciekały się do siły lub groźby użyciem siły oraz nie będą stosowały broni atomowej i wodorowej.

Uznając doniesienie znaczenie powyższych uroczystych zobowiązań państw należących do ONZ dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, wzywa wszystkie pozostałe państwa nie będące członkami ONZ, aby przyłączyły się do tej deklaracji.

Mamy nadzieję — oświadczył w zakończeniu A. A. Gromyko — że propozycja ZSRR zostanie poparta przez inne państwa reprezentowane w Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Ludność Warszawy wita gości koreańskich

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

szczytów. Trzeba było się zbroić i to zbroić szybko w ogromnej, jak na nasze możliwości, skali. Trzeba było budować niemal od podstaw przemysł zbrojeniowy w rozmiarach daleko większych, niż to poprzednio zamierzaliśmy.

Czy mogło się to odbyć bez ofiar, bez wyrzeczeń, bez tego by zapłacić gorzką ceną z realnych plac, z warunków życiowych, bez wywołania nadmiernych dysproporcji w naszej gospodarce? Oczywiście — robiliśmy przy tym również błędy.

Dziś świat wstępuje w okres odprężenia mimo przesłódek czynionych przez zwolenników utrzymania stanu napięcia; mimo, że imperialistyczni głosiciele wojny nie zrezygnowali jeszcze całkowicie ze swoich planów.

W tym wielkim i trudnym dziele dalszego budownictwa socjalistycznego i naprawy naszych niedomagań będziemy bardziej jeszcze pogłębiać i rozwijać zasady międzynarodowej solidarności.

Przemówienie marszałka Kim Ir-Sena

Korzystając z obecnej okazji, niech mi wolno będzie w imieniu narodu koreańskiego jeszcze raz wyrazić głęboką wdzięczność bratniemu narodowi polskiemu i jego rządowi za międzynarodową pomoc zarówno w okresie sprawiedliwej wojny naszego narodu, jak i w dobie powojennej.

Marszałek Kim Ir-Sen omówił także sytuację w Korei.

Jeżeli chodzi o kwestię zjednoczenia, tak jak i przedtem, wychodzimy z założenia, iż jest to wyłącznie sprawa ludu koreańskiego i wszelka ingerencja z zewnątrz nie powinna mieć miejsca. Zjednoczenie Korei winno się odbyć w drodze powszechnych wyborów zarówno w północnej, jak i południowej części kraju. W celu przyspieszenia pokojowego zjednoczenia Korei nieodzowne jest zlikwidowanie sztucznych barier, które rozdzielają północ od południa, jak również nawiązanie wzajemnych kontaktów i pertraktacji między obu stronami.

Niejednokrotnie domagaliśmy się, ażeby rozejm w Korei został przekształcony w trwały pokój i

Opracowuje się historię polskiego lotnictwa

Przy Aeroklubie PRL działa od niedawna lotnicza komisja historyczna, której zadaniem jest opracowanie — na podstawie źródłowych dokumentów — historii lotnictwa polskiego.

Spółeczeństwo będzie stale informowane o przebiegu tych prac. Powołano już 5 sekcji, które zajmują się zagadnieniami lotnictwa wojennego, komunikacyjnego i specjalnego, sportu lotniczego oraz sekcję redakcyjno-wydawniczą.

Lotnicza komisja historyczna została utworzona przez grono najstarszych i najwybitniejszych pilotów, konstruktorów, a także literatów zajmujących się sprawami lotniczymi. Wśród jej organizatorów znajdują się m. in. J. Nagórski, który jeden z pierwszych dokonywał lotów polarnych, St. Płoneczyński zdobywca II miejsca w „Challengeru” w 1934 r., inż. Z. Burzyński i Wł. Hrynek światowej sławy piloci balonowi.

114 km kajakiem po Pomorzu Zachodnim

PTT-K w Łobezie organizuje w dniach od 12—15 bm. II Międzynarodowy Spływ Kajakowy rzeką Regą na 114 km odcinku od Łobezia do Trzebiatowa. Trasę tę przejadą uczestnicy w czterech etapach. Celem spływu jest zapoznanie uczestników z pięknem Pomorza Zachodniego, jego historią, przyrodą, zabytkami itd.

Zgłoszenia przyjmuje PTT-K w Łobezie, ul. Stalina 12.

Uczestnicy spływu zdobywają Turystyczną Oznakę Kajakową. (x)

Z obrań Komisji Sejmowej

Sprawa domków jednorodzinnych i aktywizacja gospodarcza małych miast

Bardzo skomplikowane problemy naszego życia były przedmiotem obrad SEJMOWEJ KOMISJI GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ: zagadnienie ożywienia gospodarczego małych miast i miasteczek oraz problem mieszkaniowy w dwóch aspektach — od strony sytuacji w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym oraz prawa własności domków jednorodzinnych (budowanych przed wojną), objętych dzisiaj publiczną gospodarką lokalną.

Oczywiście i w jednej, i w drugiej sprawie radykalne zmiany na lepsze wnieść by mogły jedynie natychmiastowe i bardzo duże inwestycje budowlane. Że jednak na nie nie stać, rozwiązania muszą być częściowe i poprawę sytuacji przyniosą dopiero przy kompleksowym rozwiązywaniu problemów.

Taki połowiczny charakter nosi projekt dekretu przedstawiony Komisji przez ministra gospodarki komunalnej Mijała przewidujący wyłączenie z publicznej gospodarki lokalną domków jednorodzinnych (do 6 izb) oraz mieszkań spółdzielczych o pow. do 110 m kw.

Intencją jego jest postawienie z czasem do pełnej dyspozycji właścicieli mieszkań, w jednorodzinnych domkach — a przede wszystkim wprowadzenie ich do tych domków, jeśli mieszkają oni gdzie indziej.

Oczywiście nie jest to sprawa do załatwienia od ręki — gdyż dotychczasowi lokatorzy muszą otrzymać równorzędne mieszkania zastępcze — a dekret musi być tak sformułowany, aby bronił interesów zarówno właścicieli jak i lokatorów oraz uniemożliwił ewent. spekulację zwałnianymi stopniowo mieszkaniami. Najważniejsze jednak, że pierwszy krok został zrobiony i nie wzięta krzywa

da właścicieli domków budowanych nieraz przez całe lata kosztom ogromnym wyrzeczeń częściowo i stopniowo będzie naprawiana (zapewni to również lepsza konserwacja tych domów).

Co zrobiono dotychczas w zakresie aktywizacji gospodarczej małych miast i miasteczek, szczególnie w zakresie uruchomienia spółdzielczych wytwórni, pracowni rzemieślniczych oraz zakładów przemysłu terenowego w małych miastach? Praktyczna realizacja wniosków opracowanych przez grupę posłów, którzy objechali kilka województw i zapoznawali się na miejscu z postulatami i propozycjami wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz miejscowej ludności — powiedzmy to otwarcie, nie posuwa się jeszcze w zadowalającym tempie.

Resort przemysłu drobnego i rzemiosła ma wprawdzie już zintensyfikowane nieczynne zakłady (szczególnie na ziemiach odzyskanych), które można będzie uruchomić stosunkowo małym kosztem, ale ma za mało na ten cel kredytów. Gorzej jest w województwach centralnych — gdzie na ogół rozwój miejscowego przemysłu, przetwórstwa czy rzemiosła natrafia przede wszystkim na trudności właśnie lokalowe.

Jeśli chodzi o rzemiosło — to zarówno ostatnie uchwały przynoszące ulgi podatkowe, jak i projekty nowych typów luźnych zrzeszeń chałupniczych oraz odbiurokratyzowanych spółdzielni pracy mogą przynieść szybkie rezultaty.

Pod warunkiem jednak, że radom narodowym nie tylko przysięgną szersze uprawnień do gospodarowania własnym przemysłem i rzemiosłem na własnym terenie, ale zapewnią również środki dla ich rozwoju. A dotąd tego nie ma.

W dyskusji zwracano też uwagę, że zainteresowania spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego idą w kierunku surowców reglamentowanych jak np. tekstylia, skóra czy metal, zamiast uruchamiać własne rezerwy surowcowe jak przetwórstwo owocowo-warzywne czy też wiktyniarstwo, które może dać niemal bez nakładów ogromne dochody.

Ustalono, że grupa posłów z Komisji uda się do tych powiatów, których dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie aktywizacji małych miast warte są analizy, a na jesieni odbędzie się dyskusja nad wynikami tej analizy wspólnie z zaproszonymi przewodniczącymi rad narodowych zainteresowanych województw.

Poza tym dyskutowano również nad projektem wysuniętych przez Centr. Zw. Spółdz. nowych typów spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, zagadnieniami remontów itd.

Następnie posiedzenie Komisji, która dalej śledzić będzie postępy w realizacji jej wniosków przekazanych resortom — za miesiąc.

(Według „Życia Warszawy“)

Listy i ODPWIEDZI

Co za ludzie...

mieszkają w kamienicy na rogu Placu Wolności i Ratajczaka?

Ludzie ci wpadli na oryginalny pomysł udekorowania mieszkań. Fasada domu przystrojona jest tak pomysłowo, że zwraca uwagę każdego przechodnia. Jadąc tramwajem czy przechodząc przez Plac Wolności rzuci się „to” od razu w oczy.

Zaintrygowany przechodzień nie może wyjść z „podziwu”, gdy przyjrzy się bliżej tej zajmującej dekoracji. Z wysokości pierwszego piętra w całej okazałości zwiastają, z lekka poobłite, upstrzone wielomówcami

plamami... kilimy, prześcieradła z łózek i inne atrybuty potrzebne kulturalnym ludziom, ale... w nocy.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Wanda W. z ul. Kochanowskiego. Norma zużycia energii elektrycznej na 5 pokoi z kuchnią zajmowanych przez 3 rodziny jest taka jak dla 3 rodzin prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe. Jeżeli jedna z trzech rodzin nie posiada prawa korzystania z kuchni, to może na podstawie przedłożonego zaświadczenia Komitetu Blokowego uzyskać w placówce ZZZE (Dział Obsługi Odbiórów) dodatkową normę zużycia energii elektrycznej.

(1057)

Jawe, Poznań. Motocikla tramwajowa otrzymała upomnienie za odjazd z przystanku przed zabraniem wszystkich pasażerów. Niemniej władze MPK wydały swym pracownikom za rzadzenie przestrzegania prawidłowego wsiadania i wysiadania, które musi być respektowane.

F. K., Środa. Kierowca ciągnika Ursus został odpowiednio ukarany, a Komenda Powiatowa MO w Środzie opracowała komunikat o przestrzeganiu przepisów na drogach publicznych, ogłoszony 25. IV. 56 r. w miejscowym radiowęźle. (1093)

Lokator z ul. Staszica. Z powodu braku zaplanowanych kredytów nie można jeszcze w tym roku powiększyć płaskowni przy ul. Staszica. Prezydium DRN — Jeżyce wydało jednak polecenie wszystkim komitetom przy ul. Staszica, by dopilnowały czystości i porządku. (2278)

Widlec i dobre chęci

Z dręczącym obrzydzeniem wchodzi się (niestety) do wielu naszych sklepów masarskich i nabiałowych. Brudne, umorusane nierzadko po łokcie, ręce ekspedientek odstręczają wielu chętnych od kupna.

Czy długo jeszcze tak będzie, że sprzedawczynie brudnymi rękami skasują pieniądze, poplamione pieniądze i po chwili innej osobie tymi samymi rękami odważy plasterki wędlin czy sera?

A przecież sprawę można by tak łatwo rozwiązać dając do każdego sklepu po jednym widlec i... trochę dobrych chęci ze strony ekspedientek.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu

ul. Podgórna nr 1 (wejście z ul. Oficerskiej) tel. nr 94-23 i 43-08

PRZYJMUJE ZLECENIA NA ROK 1957 na wszelkie roboty nawierzchniowe (również asfaltowe), kanalizacyjne i wodociągowe oraz naprawy mostów o wartości powyżej 5 tysięcy złotych — do dnia 10 lipca 1956 r. K2253

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia, krawiecką „Singer”, w idealnym stanie sprzedam. Włosek, Olsztyn, Mieczysława 3 m. 5. 22127p

Kajak turystyczny, nowy, okazyjnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 12005g.

Sprzedam wózek-kozy, kozykowy, w dobrym stanie. Poznań, Sokoła 23 m. 7. 12018g

Sprzedam radia „AT” i „Stern”, w idealnym stanie oraz spacerówkę chromowaną. Poznań tel. 518-13. 12017g

Sprzedam samochód 2-osobowy, sportowy, z częściami za pasowymi, lub zamienię na motocykl „Jawa” 250 cm lub WFM za dopłatą. Poznań, Noskowskiego 24. 12022g

Sprzedam wózek dziecięcy, a. d. apter, suwak 100 cm. Poznań Ratajczaka 32 m. 13. od godz. 17. 12027g

Bagażówkę DKW sprzedam. Poznań Długosza 5 m. 3. 12030g

Radio „Syrena” nowe z gwarancją tanio sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 10. od godz. 17—21, dzwonić 2 razy. 12034g

Sprzedam nową bramę wraz z furtką. Poznań, Długosza 2 m. 14. 12035g

Wózek czeski, ceratowy sprzedam. Poznań, Młyńska 3 m. 13. 12041g

Motocykl „Victoria” 125 cm okazyjnie sprzedam. Poznań, Winkiera 30 m. 1. 12042g

Czeska oryginalna spacerówka w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 39 m. 13. 12044g

Motocykl „Cesep de Luxe” 250 cm, nowy, prod. 1956 r. oraz DKW 200 cm spiesznie sprzedam. Poznań, Cicha 17. 12049g

Wszystkim Krowym, Koleżankom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochałego syna i brata, śp.

Bogdana Nowaka

za okazany dowód miłości i szacunku, składamy serdeczne

„BÓG ZAPEŁNI”
Ciężko strapieni rodzice z rodzeństwem

Ostrzeżenie!

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 16-09,

ostrzeżę przed kupnem skradzionego aparatu radiowego marki „Pionier” i nr 164664 w drewnianej jasnodębowej obudowie. K2255

Komunikaty

2-letnia Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa w malowniczym miasteczku Barlinku, woj. Szczecińskiego ogłasza zapisy uczniów pięci obojga w wieku 16—18 lat do klas pierwszych. Uczniowie korzystają z internatu i stypendium. Udokumentowane podania należy przysyłać pod adresem szkoły. K2022

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę lub sprzedam komfortowy domek jednorodzinny, blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 11834g.

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 9419g

Kupię spiesznie wille z wolnym mieszkaniem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 11828g.

Parcele budowlane w Gnieźnie okazuję sprzedam. Gnieźno, Pławnik 1. 22006p

Gospodarstwa z zabudowaniami, łąkami, inwentarzem, 72 morgi, 200 000 zł, 56 morgi 150 000 zł, 50 morgi 120 000 zł, 45 morgi 90 000 zł, 27 morgi 70 000 zł sprzedam. Adami, Chodzież, Ratajczaka 1. 12012g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną (jezyce), na 2 pokoje z kuchnią oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12002g.

Szukam pokoju z kuchnią, ewentualnie do remontu. Waski, Poznań, Zwierzyniecka 39 m. 13. 12044g

Zamienię mieszkanie 4 1/2-pokojowe, sioneczne, w dzielnicy willej w Szczecinie, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Winkiera 22 m. 2. 12008g

Poszukuję pokoju u samotnej, starszej osoby. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12009g.

Pokoju z kuchnią do remontu w okolicy Poznania poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12014g.

Inżynier, starszy kawaler, poszukuje pokoju umiarkowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12015g.

Młody inżynier poszukuje za rządzącego Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12026g.

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Gronwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 654-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30 w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1324

Pracownicy poszukiwani

10 stolarzy meblowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych na roboty formowane zatrudnią natychmiast Lubskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jasieniu, ul. Lubska 36. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany jest zaangażowaniem się do pracy. K2206

80 robotników do robót ziemnych i murarzy zatrudni zaraz Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie nr 2 Bud. Miejskiego Poznań, pl. Wolności 14. I ptr., pokój 104. K2197

Każdą ilość murarzy, robotników na stałe, do prac w budownictwie, zaangażuje Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, III piętro, pokój 303. Dla dojeżdżających hotel zapewniony. Uposażenie akordowe wg układu zbiorowego w budownictwie. K2238

60 pracowników fizycznych na stałe do prac za i wyładunkowych, przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje — informację udziela sekcja brygad robotniczych Poznań, Jerzego 12. K2243

Starszego księgowego ze znajomością R. P. K. i księgowości rejestrowej, zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia K2245.

Instruktor techniki handlu ze znajomością księgowości, potrzebny zaraz P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” Kościan, ul. Boh. Stalina 17. K2249

Dwóch techników — mechaników ze znajomością kalkulacji warsztatowej przyjmie natychmiast „Młynomontaż” — Poznań. Zgłaszać się w sekcji kadr, plac Wolności 3, III piętro, klatka D. 12048g

Dnia 3 lipca 1956 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

Kazimierz Fludra

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 10 po nabożeństwie żałobnym z księdzą parafialnym w Bninie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Bnin, Poznań, Środa, Gościewo, Nowe-Miasto.

Dnia 3 lipca 1956 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł

Zdzisław Latowski

długoletni pracownik Zakładu Zhytu Energii Elektrycznej

W Zmarłym tracimy cenionego i sumiennego pracownika.

Rada Zakładowa Dyrekcja

12206g

2 Inżynierów lub techników z długoletnią praktyką w zakresie instalacji sanitarnych i ogrzewniczych, na stanowiska starszych inżynierów, zatrudni natychmiast Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych B. M. w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12. K2240

Starszego księgowego ze znajomością kalkulacji kosztów i księgowości rejestrowej, na stanowisko starszego księgowego do zakładu przemysłowego z miejscem pracy w Zbąszynku, zatrudni natychmiast Poznańskie Zakł. Wiktyniarstwo - Trzciniańskie w Poznaniu, Woźna 12. Oferty kierować do Referatu Kadr pod adres jak wyżej. K2247

Praca	Sprzedaz
Sztyler - polernik może się zgłosić Chromometal Poznań, Ogrodowa 11. 11979g	Wózki - antyka koszykowe, 10 kierowane spacerówki giete drewniane poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 11296g
Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna do lekarza (młoda osoba nauce gotować). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12055g.	Sprzedam dwie elektryczne, typ „Demag”, nośność 1000 kg. Poznań, Woźna 10, szklarnia, od godz. 10—18. 11933g
Gospodyni lub pomoc domowa potrzebna na większą plebanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12056g.	Sprzedam motocykl sportowy „Victoria” 350 cm, 4-takt, Lebiak Kopanica, pow. Wolsztyn. 11942g
Pomoc domowa na dobrych warunkach zaraz potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 12078g	Sprzedam spawarkę elektryczną na transformatorową 220 V 60—260 A. Wólk, Jabłonna, pow. Wolsztyn. 22008p

Nauka

Udzielam korepetycji matematyki, fizyki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 12070g.

Kuono

Kupię nowy motocykl, najciężniejszy „Jawa” 350 lub 250 cm, Poznań, tel. 846-91, od godz. 7—9 rano. 11999g

Kupię skrzynię biegów do motocykla „Derat” Adamski, Poznań, Wiosenna 63. 12024g

Motocykl 100 cm damski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12075g.

Dnia 3 lipca 1956 zmarł w Warszawie, po długich cierpieniach, śp.

Leon Żółtowski

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 lipca przed południem w kościele parafialnym w Niechanowie pod Gnieznem, o czym zawiadamiam

w ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, wnuki i rodzina

Warszawa ul. Radziłowska 3. 12213g

Dnia 4 lipca 1956 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Paweł Rembacz

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 15 w kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Białakowa 5a. 12227g

Wszystkim Krowym, Koleżankom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochałego syna i brata, śp.

Bogdana Nowaka

za okazany dowód miłości i szacunku, składamy serdeczne

„BÓG ZAPEŁNI”
Ciężko strapieni rodzice z rodzeństwem

Wysokie napięcie w ZSE

W wypowiedziach dyskutantów wyczuwało się oburzenie kiedy mówili o tych sprawach. Szmer na sali wzrastał. Co chwila zabierał głos coraz to inny z pracowników, by skrytykować niedociągnięcia w Zakładach Sieci Elektrycznych w Poznaniu.

Zaczęto mówić o kacykowie, wazeliniarstwie, braku troski o warunki pracy w terenie i tępieniu krytyki, czemu... patronowali dyr. Józef Franek i kierownik wydziału kadr Wiktor Kalemba. I to już od długiego czasu.

Dyrekcja nie liczy się z opinią rady zakładowej i nie porozumiewa się z nią przy zwalnianiu pracowników — oburzali się dyskutanci.

Od lat nie organizuje się narad roboczych i nie informuje pracowników o ustalonych planach — dorzucił ktoś z kąt.

Wrzenie na sali rosło. Padły coraz to inne zarzuty, ale w niektórych wystąpieniach wyczuwało się pewną ostrożność w krytyce.

Dyr. Franek czy kierownik Kalemba wysuwali już nieraz przeciwko krytykującym różne zarzuty, pomijali ich przy rozdziale premii, przesuwali na gorsze stanowiska. Czy więc ryzykować?...

Z wypowiedzi sekretarza rady oddziałowej Wizora wynikało, że to nie bardzo popłaca.

Przecież — mówił m. in. — kierownictwo mało liczy się z opinią rady zakładowej, chociażby przy rozdziale mieszkani. Owszem, komisja zbierała się, ale dyrekcja i tak narzucała swą wolę i przydzielała kilka mieszkań mniej potrzebującym. Po cóż zresztą te zebrania, jeżeli potem, wbrew powziętym decyzjom, kierownictwo ZSE przydzieliło inne, słoneczne mieszkania przy ul. Strusia pracownikom technicznym, a najgorsze robotnikom?

Na zebraniu wypłynęła poważna sprawa Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego przy ul. Grunwaldzkiej, podległego Zakładowi Sieci Elektrycznych. Dyr. Franek zlikwidował w luźnym komórkę zaopatrzenia przy Samodzielnym Oddziale i włączył ją do podobnej sekcji ZSE, co wywołało wiele trudności w zaopatrzeniu.

Niecodzienny jubileusz

Z końcem 1936 roku kilku malarzy lewicowców, pozbawionych przez majstrów pracy za organizowanie strajku, — założyło własny zbiorowy warsztat pracy — spółdzielnię, która miała chronić przed bezrobociem i wyzyskiem majstrów. Tak powstała Spółdzielnia Pracowników Malarzów z siedzibą przy al. Marcinkowskiego w Poznaniu.

Obecnie mijają już 20 lat od założenia Spółdzielni Pracy Malarzy w Poznaniu, której siedziba znajduje się przy ul. Chudoby. Z tej okazji odbędzie się w sobotę w dniu 7 lipca o godz. 18 w sali restauracji „Stołeczna” w Poznaniu mała uroczystość, w czasie której nastąpi rozdanie nagród, dyplomów, część artystyczna i wspólna zabawa taneczna.

(L)

Echa naszych notatek

MPK wyjaśnia...

„Różnie — o komunikacji” — oto tytuł naszego artykułu z przed kilku tygodni, w którym przytoczyliśmy głosy Czytelników o MPK. W listach do redakcji poruszali oni szereg problemów, związanych z komunikacją miejską. Obecnie otrzymaliśmy z MPK wyjaśnienia na przytoczone problemy. Oto one:

Pracownik MPK otrzymuje umundurowanie co dwa lata. Przepisy służbowe ustalają sposób noszenia i nakazują dbałość o przyzwoity wygląd munduru. Co do zachowania się personelu tramwajowego MPK stwierdza, że ten jest stale instruowany jak powinien się zachowywać, a za nieodpowiednie zachowanie stosowane są kary.

Usytuowanie przystanków tramwajowych ustalone jest wg normy ogólnokrajowej. Odległość jednego przystanku od drugiego nie może być mniejsza, niż 300 metrów. Przeciw przeniesieniu przystanku tramwajowego z narożnika przy Parku Kasprzaka do ul. Śniadeckich przemawia poza tym to, że Park Kasprzaka jest centralnym punktem ruchu pieszych, zdążających w kierunku przyległych ulic oraz — zbyt ożywiony ruch kołowy w tym punkcie. Zniesienie przystanku przy Parku Kasprzaka

stworzyłoby szereg niebezpiecznych sytuacji na skrzyżowaniu ulic.

Do chwili ułożenia torów na odcinku al. Marcinkowskiego — ul. 23 Lutego tor przy ul. Paderewskiego i na Starym Rynku traktowany jest jako odcinek awaryjno-interwencyjny. Z tego powodu zdjęcie sieci tramwajowej na Starym Rynku jest obecnie niemożliwe.

Apteczki podręczne znajdują się we wszystkich punktach kontrolnych. Niezależnie od tego w ważniejszych wypadkach pracowników przewiezionych zostaje natychmiast do zakładowego ambulatorium. (V)

Są tacy chłopcy...

Książki, stół ping-pongowy, gry, w ogródku plac do siatkówki — słowem bardzo przyjemna świetlica, tylko... gdyby nie te kraty w oknach... Trafili tu nie trudno, gdy... ucieknęli się z domu i zapiął potem w podróży bez biletu, albo skradnie się komuś portmonetkę czy walęsa się bez celu po mieście, dworcem kolejowym... Zjawiają się tutaj czasami rodzice wezwani telefonicznie, bądź gdy trudno im przed pierwszym o pieniądza na długą podróż, chłopca odstawia się do komendy MO miejsca zamieszkania młodego uciekiniera, a stamtąd odsyła się go do domu. Inni znowu chłopcy muszą wrócić tam, skąd uciekli, tzn. do zakładu wychowawczego, jeszcze innych czeka rozprawa w sądzie.

Nie trudno się domyślić, że mowa tu o Izbie Zatrzymań dla Nieletnich (na Solaczu). Jakże często te dzieci pokutują za winy rodziców, zajętych swoimi sprawami, obarczonych pracą lub dużą ilością „pocięch”. Nierzadko — zły przykład daje ojciec, zaglądający do kieliszka, ulica, początkujący chuliganizm itp. itp.

Zaprezentujemy kilku pensjonariuszy Izby Zatrzymań: Najmłodszym z nich jest Ludwik Płocienniczak z Bydgoszczy, uczeń czwartej klasy, ojciec jego jest instalatorem.

W jaki sposób znalazł się w Poznaniu? — Jechał do cioci... — I dlatego cię zatrzymano? — Nie miałem biletu.

Telefonowałam już do Bydgoszczy, skąd trzeba się spodziewać przybycia rodziców.

Drugi z nich to Henryk Butrymowicz, lat 15, „Stary znajomy”, jak wyraża się o nim kierownik IZ. — Nie jest tu po raz pierwszy. Uciekł z zakładu wychowawczego w Suwałkach w woj. białostockim. Podróżował do Wrocławia czy „coś podobnego”. Opowiada dość chaotycznie. Jak go zatrzymano? Zasnął w poczekalni i SOK-ista, widząc ogoloną głowę, powziął

Słowem bałagan — mówił na naradzie Wizor — a z drugiej strony traktuje się SOWI po macoszemu. W przeciwnieństwie do ZSE pracownicy Samodzielnego Oddziału nie otrzymują na przykład funduszy na remonty mieszkań, mimo uzyskania poważnych oszczędności, bo takich dotacji nie przewidują przepisy Ministerstwa Energetyki.

Czy to jest sprawiedliwe? — pytał Wizor. — Uważamy, że dyrekcja ZSE powinna załatwić tę sprawę w Ministerstwie, bo takie nierówne traktowanie pracowników w ramach jednego przedsiębiorstwa wywołuje tylko rozgoryczenie i zniechęca.

Dyskusja stawała się coraz bardziej burzliwa. Z wypowiedzi wynikało, że winę za ten stan rzeczy ponosi w dużej mierze egzekutywa POP oraz rada zakładowa, które nie powinny zgadzać się z niewłaściwymi decyzjami kierownictwa, lecz energiczniej bronić interesów załogi i występować przeciwko próbom tłumienia krytyki.

Okazało się jednak, że poprzedni sekretarz POP, Henryk Łączkowski miał powody, dla których zgadzał się we wszystkim z dyrekcją. Piastując stanowisko kierownika rachuby i plac popełnił nadużycia w wysokości 75 tys. zł. Dyr. Franek zapewne podejrzewał go już wcześniej o różne machinacje, o których sygnalizował już przed rokiem jeden z pracowników i z tej przyczyny Łączkowski wolał się nie narażać i był tak bardzo uległy dyrekcji.

Jak długo istnieją Zakłady Sieci Elektrycznych jeszcze nie było takiej żywej dyskusji, jak na tym zebraniu, kiedy omawiano zadania wypływające z XX Zjazdu KPZR. Widać było, że XX Zjazd wywołał w pracownikach inicjatywę i pobudził do ujawniania niedociągnięć i wykazywania co należy przedsięwziąć, aby zło usunąć.

Od wspomnianego zebrania minęło kilka tygodni. Od chwili wyboru nowej egzekutywy POP z sekretarzem Januszem Głockiem w Zakładzie Wiele Zmieniło się NA LEPSZE. Widać w szerszym niż dotąd stopniu kolegialną pracę dyrekcji z POP i radą zakładową. Nowy sekretarz wspólnie z radą zakładową nie szczędzi wysiłków, aby udrożnić sytuację w zakładzie. Egzekutywa bierze żywy udział w rozpatrywaniu wszystkich najżywniejszych spraw.

Trzeba, aby Zarząd Energetyczny Okręgu Zachodniego czynnie poparł wysiłki POP i rady zakładowej przy ZSE zabiegających o zlikwidowanie istniejących jeszcze niedociągnięć, w tym także o uzdrowienie sprawy zaopatrzenia SOWI, gdyż spraw tych sama rada załatwić nie może. (L)

Głos SPORTOWY

Iharos i Tabori odbyli pierwszy trening w Poznaniu

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych przyjechali do Poznania na mecz z Polską doskonałymi długodystansowcami węgierscy — Iharos i Tabori oraz generalny sekretarz sekcji lekkoatletycznej węgierskiego GKKF Imre Unger. Pozostali reprezentanci Ziem Nad-duńskiej zameldowali się w Hotelu „Bazar” wczoraj w godzinach popołudniowych. Przyjazd zawodników polskich spodziewany jest dzisiaj.

Po kilkugodzinny odpoczynku Iharos i Tabori odbyli pierwszy trening na boisku Gwardii w Gołębiniu, po czym udali się na śniadanie. Resztę wolnego czasu przeznaczyli na zwiedzanie miasta, a o godz. 17 odbyli jeszcze jeden trening na Stadionie im. 22 Lipca.

Międzypaństwowe spotkanie Polaków — Węgry wzbudziło wśród społeczeństwa naszego miasta ogromne zainteresowanie. Kto wygra mecz i kto pobiegnie na 5000 m — z takim pytaniem zwróciliśmy się do generalnego sekretarza Imre Unger.

Moje obliczenia wykazują, że Polacy powinni wygrać spotkanie różnicą 4—6 punktów.

Czy już macie ustalony skład zawodników na 5 tys. metrów?

Pewny jest Iharos. Jutro z trenerem Igloi ustalimy drugiego kandydata. Pod uwagę brani są Tabori i Varga.

A co pan sądzi o polskiej lekkoatletyce?

Polacy osiągnęli w tej dyscyplinie sportu dość piękne rezultaty. Jak kiedyś był tylko Chromik i Sidlo, tak teraz macie sporą ilość zawodników, którzy legitymują się bardzo pięknymi wynikami.

Kończymy rozmowę życząc na-

szym gościom sukcesów na poznajskich bieżniach.

Oto przypuszczalny skład Węgrów na mecz z Polską. Obok nazwisk — najlepsze tegoroczne rezultaty reprezentantów Węgier: Lipca.

Meżczyźni: 100 m — Goldovanyi — 10,7, Zarandi — 10,8, 200 m — Goldovanyi — 21,8, Jakobi — 21,9, 400 m — Adamik — 48,0, I. Kovacs — 48,1, 800 m — Szentgali — 1:50,1, Ceglédi — 1:52,3 (ew. Rozsavolgyi — 1:51,5), 1500 m — Tabori — 3:43,3, Rozsavolgyi — 3:44,0, 5000 m — Iharos (w tym roku 5 km nie biegali), Varga — 14:30,0, 10 000 m — Szabo, Kovacs (nie biegali jeszcze 10 km), 3 km z prz.: Jeszensky — 8:50,6, Rozsnyoi — 8:52,2, 110 m pł.: Re-tezar — 14,6, Csenger — 15,5, 400 m pł.: Botar — 53,2, Lippay — 53,8, wszyscy: Hegya — 193, Hemela — 190, w dal: Pusztal — 693, Jakobi — 693, tyczka: Homonnai — 430, F. Kovacs — 400, trójskok: Bolyki — 14,29, R. Nemeth — 14,20, kula: Kovesdi — 15,84, Mihalffy — 15,63, dysk: Kiles — 52,59, Szecsenyi — 52,28, oszczep: Krasznai — 74,58, Kulcsar — 71,07, młot: Csernak — 59,43, Zivoczky — 57,23.

Kobiety: 100 m — Neszmelyi — 11,9, Gerhardt — 12,0, 200 m — Neszmelyi — 24,7, Gremingerne — 25,1, 800 m — Savari — 2:10,7, Kazi — 2:12,5, 80 m pł.: Gyarmati — 11,4, Somogyine — 11,8, w dal: Gyarmati — 57,4, Penzes — 56,0, wszyscy — Kertesz — 15,4, I. Nemeth — 15,4, kula: Feher — 13,42, Bago — 12,99, dysk: Sereci — 44,50, Bucsan — 43,20, oszczep — Vigh — 52,01, Laczko — 44,30.

KRZYSZKOWIAK, PRYWER I LEWANDOWSKI NIE STARTUJĄ

W związku z chorobą trzech zawodników, którzy mieli bronić barw Polski w meczu z Węgrami, w składzie reprezentacji zająd pewne zmiany. Zamiast chorego Krzyszkowa i na 10 000 m pobieg nie prawdopodobnie Oleśński, kon-tuzjonowanego Prywera zastąpi w kuli przypuszczalnie Kwiatkowski, a w biegu na 1500 m zamiast Lewandowskiego startować będzie Witulski.

Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony zostanie dzisiaj po południu.

Zużłowcy Włóknarza na torze w Gołębiniu

Bardzo interesująco zapowiada się niedzielnym mecz zużłowców poznajskiej Gwardii z Włóknarzem (Częstochowa). Goście stanowią wyrównany zespół a miernikiem ich umiejętności jest fakt, że zajmują oni pozycję lidera II ligi. Z drugiej strony Gwardziści z każdym startem nabierają rutyny i jeżdżą pewnie. W granicach ich możliwości leży więc zwycięstwo równoznaczne z powiększeniem dorobku rozgrywek do 6 pkt. W zespole gospodarzy po dłuższej przerwie wystąpi Garyantasiewicz.

WARTA bez punktu ujemnego

SPN GKKF podsumowała już wyniki współzawodnictwa między drużynami w I rundzie spotkań. Na czele I ligi znajduje się CWKS — 44 pkt. przed ŁKS i Stalą Sosnowic — po 40 pkt. Natomiast w II lidze prowadzi poznajka Warta — 55 pkt. Należy dodać, iż wczoraj nie zdobyli ani jednego punktu ujemnego. We współzawodnictwie brane jest pod uwagę sportowe zachowanie się zawodników i publiczności drużyny gospodarzy.

Komisja Sportowa SPN GKKF nagrodziła nową „porcją” kar niesportowe zachowujących się piłkarzy. Wśród 8 ukaranych znajduje się również powołany do kadry zawodnik sosnowieckiej Stali — Szymczyk, który otrzymał surową nagana za niesportowe zachowanie się w meczu z Garbarnią. Ponadto „bombardier” II-ligowych Szombierek Krasówka otrzymał napomnienie za niesportowe zachowanie w meczu z Wartą.



Fot. „Głos”

W roli tytułowej operetki „Wiktoria i jej huzar” występuje ostatnio Lucyna Brzeska (pseudonim teatralny znanej w Poznaniu sopranistki Klimk — Skałba-nii). Głos to dobrze wyszkolony, dźwięczny i o ładnej barwie. Zwraca uwagę staranną dykcją w prozie oraz trafna koncepcja dramatyczna partii. Młoda artystka odniosła duży sukces podczas przedstawień w okresie Targów Poznańskich.

(n)

Orkiestra Vlacha w POZNANIU

Po wielkich sukcesach za granicą przyjeżdża do Polski znakomita orkiestra Karola Vlacha (CSR).

Wystąpi ona w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w dniach: 14 lipca b. o godz. 20 oraz w niedzielę, dnia 15 lipca o godz. 17 i 20.

Bogaty repertuar jazzowy orkiestry, tańce solisty Joe Jarskiego, melodyjne piosenki w wykonaniu Rudolfa Cortesa oraz mieszanego kwintetu rewersów zapewnią miłośnikom jazzu, tańca i piosenki rzadko oglądane widowisko.

Przedprzedaż biletów w „Orbisie”.

Zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy przyjmuje biuro PPiE, Poznań, ul. Chelmońskiego 21 tel. 634-24, 638-80 od dnia 9 do 11 lipca w godz. 7 do 15-tej.

Łabędziałka w Parku Kasprzaka

Para łabędzi, rezydująca na stawku w Parku im. Kasprzaka doczekała się powiększenia rodziny. W środę wylęgiło się jedno łabędziałko, a wczoraj dalsze dwa.

(Ro)

Do wyboru

zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, częściowo duże z możliwością opadów. Temperatura maksymalna ok. 25° C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kier. połudn.-zachodnich.

Teatry

Opera — nieczynna, Polski — g. 19 „Kobieta indyjska”, Nowy — g. 19 „Podróż poślubna”, Operetka Poznańska — g. 19.30 „Wiktoria i jej huzar”, Satyra — g. 20 „Achilles i panny”, Lalki i Aktora — nieczynny.

Kina

Apollo — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „O. K. Neron” (włoski, 18 l.), Bałtyk — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Diabeł wcielony” (franc., 18 l.), Muza — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Alarm w górach” (rumuński, 12 l.), Rialto — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Kłamstwo Judyty” (weg., 16 l.), Warta — g. 11, 13 „Niegroźna Hania” (bajki), g. 14-20 „Przyjaźń wielkich narodów” (dokum., 7 l.), Dworcowa (cała doba) „IX Wyścig Pokoju” (dokum., 7 l.), Letnie (MTP) — g. 15, 17 i 19 „Wesoły chłopak” (radz., 7 l.), Letnie (Solacz) — g. 20.45 „Dziennik marynarza” (USA, 14 l.), Grunwald (przy Al. Reymonta) — g. 20.45 „Rio Escondido” (meksyk., 14 l.), Piast — Staro-łeka — g. 17 i 19 „Historia pewnej miłości” (radz., 14 l.), Hutnik — Antoninek — g. 17 i 19 „Panna de Seudery” (NRD, 16 l.), Wezasowicz — Puszczykowie — g. 18 i 20 „Tata, mama, gosposia i ja” (franc., 18 l.), Znicz (Komorniki) — g. 19.30 „Trzy starty” (polski, 12 l.), Fo-

toplastikon „Madagaskar”, czynny cały dzień.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznańska 249 m
12.30 — na swoją nutę, 12.50 — pieśni ludowe ze Śląska, 13 — aud. dla wsi, 13.10 — rosyjska i radz. muz. ludowa, 14.10 — „Śladem wędrownika”, fragm. pow. G. Bojanowskiego, 14.30 — koncert zyczeń, 15.30 — koncert uczn. PSSM w Szczecinie, 16 — fragmenty oper, 16.50 — sprawy naszego miasta, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.40 — koncert rozrywkowy, 18.20 — kompoz. tygodnia: Claudio Monteverdi, 19.30 — repertaż literacki, 19.50 — koncert, 20.05 — ork. Kostelanetza w rep. klas., 20.25 — dyskusja przed mikrofonem, 20.45 — z melodią i piosenką przez świat, 22.10 — odtworzenie koncertu symfon. z Filharmonii Narodowej, 23.36 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 8.30, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.50.

Dyżury pełnią:

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Apteczki: Osiedle Robotnicze — Dębicki Blok 13a, Rokossovskiego 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Plac Wiosny Ludów 3 i Główna 53. Poradnia Przeciwalkoholowa Al. Marcinkowskiego 21 — od g. 8 do 20.